X kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

(nr 25)

z dnia 12 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 25)

12 czerwca 2024 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o ochronie sygnalistów (druk nr 427);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Dziemianowicz-Bąk** minister rodziny, pracy i polityki społecznej wraz ze współpracownikami, **Marcin Malecko** główny koordynator do spraw wdrożenia ustawy o ochronie sygnalistów w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Błażej Mądrzycki** wiceprzewodniczący OPZZ, **Grzegorz Makowski** ekspert Forum Idei Fundacji im. Stefana Batorego, oraz **Zbigniew Sagański** wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego FZZ Województwa Mazowieckiego NSZZ „Solidarność 80" oraz **Piotr Korzuch** ekspert Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Lipski** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek i Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Szanowni państwo, dzień dobry. Przepraszam za rozpoczęcie z pewnym opóźnieniem. Dziękuję bardzo za obecność. Wiem, że pani minister też jest z panem ministrem, ale gdzieś na zewnątrz, ale… Panie Darku, mógłby pan poprosić państwa ministrów? Tak… Jednak zaczynamy. Chciałabym państwa serdecznie przywitać i to posiedzenie Komisji oficjalnie, formalnie otworzyć. To jest 25. posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, które jest poświęcone rozpatrzeniu uchwały Senatu w sprawie ustawy o ochronie sygnalistów (druk nr 427).

Otwieram posiedzenie.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny został państwu posłom doręczony. Czy są uwagi dotyczące porządku dziennego? Nie widzę.

Witam serdecznie przybyłych – panią minister Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk z panem ministrem Sebastianem Gajewskim wraz ze współpracownikami. Witam zgromadzoną stronę społeczną. Wiem, że mamy też przedstawicieli związków... Rozumiem, że mamy przedstawicieli organizacji pozarządowych na sali.

Dobrze. Zatem przechodzimy do realizacji porządku dziennego. 5 czerwca bieżącego roku na 13 posiedzeniu Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o ochronie sygnalistów. Senat zaproponował w swojej uchwale pięć poprawek. Marszałek Sejmu skierował uchwałę do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia powyższych poprawek. Proponuję, aby rozpatrzenie powyższej uchwały odbyło się w następującym porządku: wystąpienie senatora – jeżeli jest na sali senator sprawozdawca, nie widzę – przedstawienie stanowiska rządu oraz później uwagi Biura Legislacyjnego do każdej z tych poprawek, ewentualne głosy dotyczące poprawek oraz głosowanie. Czy jest sprzeciw wobec powyższej propozycji rozpatrzenia wniosku? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie sposobu rozpatrzenia uchwały.

Dobrze. Czyli przechodzimy do rozpatrzenia poprawek. Rozumiem, że przedstawiciela Senatu nie ma dzisiaj z nami na sali? Nie ma. Dobrze.

I teraz tak... Przechodzimy w takim razie do poprawki nr 1 dotyczącej zmian w art. 2 pkt 13 otrzymuje nowe brzmienie… Poprawki, rozumiem, że państwo posłowie, posłanki mają i się z nimi zapoznali, więc nie będę czytać każdej z tych poprawek w całości.

Teraz tak… Jakie jest stanowisko rządu do poprawki pierwszej, zmieniającej brzmienie art. 2 w pkt 13? Proszę.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pozytywne.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Magdalena Klorek:

Nie mamy uwag, pani przewodnicząca, nie mamy zastrzeżeń. To jest poprawka o charakterze redakcyjnym.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. W takim razie czy są uwagi z sali dotyczące poprawki? Nie widzę, nie słyszę. W takim razie, kto jest za pozytywnym… Albo czy jest sprzeciw w takim razie wobec przyjęcia tej poprawki? Sprzeciwu nie słyszę. W takim razie uznaję, że Komisja tą poprawkę przyjęła.

Przechodzimy do kolejnej poprawki. Poprawka nr 2 zaproponowana przez Senat. W art. 3 ust. 1 skreśla się pkt 1 oraz w pkt 18 wyrazy „pkt 11-17” zastępuje się wyrazami „pkt 2-17”. Jakie jest do tej poprawki stanowisko rządu?

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Negatywne, pani przewodnicząca. Jeśli można, dwa słowa komentarza.

Szanowni państwo, ustawa o ochronie sygnalistów, która wyszła jakiś czas temu z Sejmu, obejmowała w szerokim katalogu dziedzin, których ma dotyczyć, także prawo pracy. Decyzją senatorów ponad politycznymi podziałami – senatorów Koalicji Obywatelskiej, senatorów Prawa i Sprawiedliwości i Trzeciej Drogi – zostało wykreślone – i tego dotyczy ta poprawka – prawo pracy z tej ustawy. Jakie to przyniosło skutki? Ano to przyniosło takie skutki, że z Senatu ustawa wyszła w kształcie, który bardziej chroni trzodę chlewną niż polskiego pracownika. Ochrona osób, które zgłoszą naruszenia dotyczące dobrostanu zwierząt, albo które zgłoszą naruszenia dotyczące bezpieczeństwa pasz, zgodnie z ustawą w kształcie, która wyszła z Senatu, będzie zapewniona. Ochrona pracownika, który zgłosi naruszenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, naruszenia dotyczące braku środków do dezynfekcji, braku zabezpieczenia na budowie, zepsutych maszyn – już nie. Co więcej, ten przykład z trzodą chlewną dobrze pokazuje… Bo kiedy pracownik zgłosi, że ktoś źle tę trzodę traktuje albo karmi ją skażoną paszą, albo produkuje paszę, która jest skażona, może zostać objęty ochroną sygnalną. Jeśli ten sam pracownik zgłosi, że nie są zapewnione mu środki bezpieczeństwa i higieny pracy, środki do dezynfekcji albo że podlega mobbingowi, molestowaniu, albo że jego współpracownicy, koledzy i koleżanki podlegają takim aktom, ochroną sygnalisty objęty nie zostanie. To jest oczywisty i ewidentny błąd i to jest oczywista i ewidentna próba wypaczenia znacznej części sensu ochrony sygnalistów. Dlatego stanowisko rządu pozostaje niezmienne. Cały czas jest takie, jakie było, kiedy prezentowaliśmy je również Wysokiej Komisji. Oczywiście ustawa o ochronie sygnalistów powinna obejmować także prawo pracy. Więc względem tej poprawki to stanowisko jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Magdalena Klorek:

Tak, pani przewodnicząca. Poprawka ma charakter merytoryczny i należy ją głosować z poprawką nr 4, która jest konsekwencją skreślenia pkt 1 w art. 3 w ust. 1.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Tutaj pan poseł zgłosił się do głosu… Przepraszam… Tak… Nie, nie… Nie pan. Jeszcze… Pan poseł Mosiński pierwszy.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Po części zgadzam się z panią minister. Może to dziwnie zabrzmi, ale jednak – dlatego że wpisanie Prawa pracy do katalogu naruszeń było istotą rzeczy również zgłaszaną przez stronę społeczną. Wykreślenie tego z katalogu naruszeń – Prawa pracy – zdaniem Wysokiego Senatu jest zasadne. Otóż nie jest zasadne, dlatego że dyrektywa co prawda nie wpisuje expressis verbis w treść dyrektywy, że w katalogu naruszeń powinien być również zawarty zakres Prawa pracy, z którego mogą korzystać sygnaliści, jeżeli posiądą wiedzę o naruszeniu przepisów prawa. Natomiast ta dyrektywa nie zabrania państwom członkowskim, aby mogły zakres naruszeń poszerzać według swojego uznania – swojego, czyli w naszym przypadku Sejmu i Senatu. Dlatego uważam, że ten zapis powinien… Prawo pracy powinno być przywrócone w katalogu naruszeń, bo biorąc pod uwagę również ten pośpiech przy ustalaniu regulaminów dotyczących komunikowania, sygnalizowania naruszeń wewnętrznych… Jest tak skonstruowany, o czym mówiłem na ostatnim posiedzeniu, że daje dość daleko idące możliwości pracodawcy, a nie balansuje stron, czyli pracodawców i związków zawodowych. Ja mówiłem wówczas, że nie należy wpisywać konsultacji tylko uzgodnień między stroną społeczną lub strukturą, która reprezentuje pracowników w zakładzie pracy, a pracodawcą. W związku z powyższym po tych kilku dniach braku uzgodnień pracodawca samodzielnie sobie wprowadzi ten regulamin. I wówczas przy wykreśleniu Prawa pracy z katalogu naruszeń może być tak, że sygnalista może spotkać się z retorsją ze strony pracodawcy, podmiotu, który ewentualnie dopuszcza się naruszeń w zakresie Prawa pracy. Mówienie o tym, że Kodeks pracy wyczerpuje w jakiś sposób możliwości sygnalizowania nieprawidłowości, jest nie do końca adekwatny do rzeczywistości. Mówię to z perspektywy ponad 25 lat doświadczeń jako działacz „Solidarności" szczebla krajowego. Bardzo wiele naruszeń z zakresu Prawa pracy ma miejsce w dalszym ciągu i niestety czy stety zarówno inspekcja pracy, jak i też inne podmioty nie za bardzo sobie z tym radzą. Zatem pozostawienie tego zapisu mówiącego o tym, że prawo pracy powinno być również w katalogu naruszeń, jest jak najbardziej zasadne i pokrywa się również ze stanowiskiem strony społecznej. W moim przypadku mam taką delegację, żeby mówić o Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze zgłasza się do głosu?

Przepraszam. Poseł Kandyba jeszcze się zgłaszał, tak? Proszę.

Poseł Piotr Kandyba (KO):

Tak, tak. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pozwolę sobie odczytać to, w jaki sposób Senat uzasadnił, dlaczego jednak warto usunąć to prawo pracy. Dyrektywa 219/1937 pominęła tę gałąź prawa nieprzypadkowo. Unijne prawo pracy, w tym również polski Kodeks pracy zawiera szereg gwarancji chroniących pracownika ujawniającego naruszenie prawa, a także osobę mu pomagającą, przed samowolą pracodawcy. Czyli tworzymy jakiś dualizm. Zresztą pani szefowa Państwowej Inspekcji Pracy też jest przeciwko dodaniu Kodeksu pracy. Jest to choćby art. 18 Kodeksu pracy stanowiący, że skorzystanie przez pracownika z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia przepisów Prawa pracy nie może być podstawą jakiegokolwiek niekorzystnego traktowania pracownika, a także nie może powodować jakichkolwiek negatywnych dla niego konsekwencji. Ponadto już obecnie pracownik może użyć szeregu ścieżek umożliwiających mu informowanie o naruszeniu prawa w miejscu pracy – od zawiadamiania o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego po skargę pracowniczą do Państwowej Inspekcji Pracy. I ta dyrektywa tak naprawdę miała w założeniu odnosić się tak naprawdę do spraw natury publicznej, która nie dotyczy indywidualnej osoby, ale dotyczy szerszej grupy społecznej. I tu mówiliśmy o korupcji, o jakichś zatruciach żywnościowych, o zatruciach wód – ja to mówię jako przykład – i to faktycznie takich rzeczy dyrektywa dotyczyła, a nie Prawa pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Jeszcze posłanka Dorota Olko się zgłaszała. Proszę.

Poseł Dorota Olko (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja muszę powiedzieć, że zupełnie nie rozumiem tego argumentu, że dyrektywa miała dotyczyć tylko spraw nieindywidualnych. A tu mówimy między innymi o zagrożeniach bezpieczeństwa, o kwestiach BHP. I były głośne przypadki sygnalistów, chociażby pana Pawła Szczygła z wrocławskiego oddziału Cargilla, który właśnie takie nieprawidłowości zgłaszał. Właśnie na przykład ukrywanie wypadków przy pracy. I został za to zwolniony. I właśnie zapobieganiu takim sytuacjom, takim akcjom odwetowym wobec sygnalistów, którzy sygnalizują potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa w zakładach pracy, ma służyć to poszerzenie dyrektywy o prawo pracy. I zupełnie niezrozumiałe wydaje się wyrzucanie na tym etapie prawa pracy z tej ustawy wobec nacisku po prostu pracodawców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Tutaj też strona społeczna się zgłaszała, tak? Proszę. Fundacja Batorego? Proszę się przedstawić, tak? Tak, tak, oddaję panu głos.

Ekspert Forum Idei Fundacji im. Stefana Batorego Grzegorz Makowski:

Dziękuję bardzo. Grzegorz Makowski, Fundacja Batorego, Szkoła Główna Handlowa.

W obliczu decyzji Senatu przedstawiliśmy wspólnie z innymi organizacjami stanowisko, przesłaliśmy je do Komisji i mam nadzieję, że to też zostało przekazane państwu, posłankom i posłom. Więc pozwolę sobie tylko dwie rzeczy z tego stanowiska podkreślić. Pierwsza odnosząca się do argumentu, który się pojawia w dyskusji Senatu i też jakby jest zasygnalizowana w stanowisku Senatu, w uzasadnieniu. Mianowicie, że prawo pracy dotyczy kwestii indywidualnych. Więc ja odpowiem na to cytatem z tego naszego stanowiska, który jest zaczerpnięty z komentarza do konstytucji profesorów Garlickiego i Zubika. I oni słusznie wywodzą taką myśl z art. 24 Konstytucji, który mówi o ochronie pracy – że konstytucyjna ochrona pracy ma na celu ostatecznie ochronę godności człowieka. Art. 30 Konstytucji – ochrona pracy odnosi się do szczególnego… do szerszego kontekstu niż tylko ochrona praw zatrudnionych. Nie da się jej wyłącznie do tego zredukować. Pamiętać jednocześnie należy, że ze względu na swoją skalę i wagę regulacje dotyczące tej sfery aktywności zatrudnionych mają również swój wymiar makroekonomiczny. Wyznaczają zatem warunki prowadzenia działalności gospodarczej oraz możliwości rozwoju całego państwa. Więc w naszym ustroju prawa pracy nie da się zredukować wyłącznie do prawa dotyczącego jednostek – to po pierwsze. Po drugie, tutaj dziękuję panu posłowi, że wspomniał o tym, że dyrektywa – jeszcze raz to podkreślmy – ustanawia standard minimum. I dyrektywa sama w swoich przepisach mówi o tym, że państwa, implementując ją, powinny przeanalizować sytuację, że tak powiem, na swoim podwórku, mówiąc kolokwialnie, i w taki sposób ją transponować, żeby ochrona sygnalistów była efektywna tam, gdzie są te problemy. I tu, mam nadzieję, że kolega z „Solidarności 80” powie nieco więcej na temat ochrony praw pracowniczych. Ale no naprawdę, wiemy wszyscy, że prawa pracownicze w naszym kraju w dużym stopniu ciągle są dużo bardziej na papierze niż w praktyce chronione. To po pierwsze. Po drugie, rozszerzenie tego zakresu przedmiotowego ustawy na prawo pracy, naruszenia prawa pracy wydaje nam się bardzo zasadne.

Ostatnie dwie rzeczy – bardzo często podnoszony był w dyskusji nad tym punktem argument taki, że Państwowa Inspekcja Pracy zostanie zalana zgłoszeniami, pracodawcy zostaną zalani zgłoszeniami, no po prostu nastąpi armagedon zgłoszeniowy. Ja chcę państwu powiedzieć, że te informacje nie są oparte na żadnych danych. Ja oczywiście nie mam żadnych też kontrdanych, żeby powiedzieć, że to nie nastąpi. Natomiast wystarczająco długo zajmuję się tym tematem… I też pracodawcy doskonale wiedzą, ponieważ od wielu lat mimo braku prawa istnieją przecież systemy ochrony sygnalistów – że tam, gdzie te systemy były uruchamiane, działają, funkcjonują, nigdzie nie nastąpił jakiś właśnie taki zalew zgłoszeń sygnalistów. I nie znam, szczerze mówiąc, danych ani nawet przypadku żadnej organizacji, czy to w firmy prywatnej, czy to instytucji publicznej, która by sobie nie potrafiła poradzić ze zgłoszeniami niewnoszącymi nic. A znowuż mnóstwo danych firm audytorskich, stowarzyszeń audytorskich mówi, że jest bardzo wiele naruszeń, także dotyczących prawa pracy czy tak zwanych fraudów, czyli różnego

rodzaju nadużyć finansowych w firmach. Ponad 40%, blisko 50% – ostatnie raporty na ten temat mówią – jest ujawnianych przez sygnalistów.

I ostatnia rzecz. Dzisiaj przesłaliśmy też państwu – ale pewnie już za późno – stanowisko organizacji międzynarodowej Whistleblowing International Network, które mówi wyraźnie i wskazuje, że po pierwsze, w większości państw prawo pracy w całości albo w części przynajmniej jest ujęte w implementacjach… I jakby podkreśla, jest jeszcze raz to, że uwzględnienie prawa pracy nie wykracza poza zakres dyrektywy, jest po prostu pozostawione decyzji państw członkowskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję przedstawicielowi Fundacji Batorego za podniesienie tych kwestii. I chcę powiedzieć, że tak – otrzymaliśmy zarówno stanowisko organizacji społecznych w sprawie poprawki Senatu wykreślającej prawo pracy. Również otrzymaliśmy stanowisko międzynarodowej sieci sygnalistów. I oba te stanowiska zostały przekazane członkom członkiniom Komisji, więc wszyscy tym stanowiskiem dysponujemy.

Dobrze. Tam jeszcze była kolejna osoba, tak? Pan z „Solidarności”? Proszę.

Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego FZZ Województwa Mazowieckiego NSZZ „Solidarność 80” Zbigniew Sagański:

Dzień dobry. Zbigniew Sagański, NSZZ „Solidarność 80”.

Dwa słowa odnośnie argumentów, które padły i tu na sali, i które były używane także podczas debaty senackiej nad tym projektem, właściwie nad ustawą…

Ja nie występuję tutaj do końca wyłącznie jako członek, przedstawiciel organizacji społecznej, która razem z Fundacją Batorego i innymi partnerami składała obywatelski projekt ustawy i wniosła swoje uwagi do tego projektu, który został finalnie uchwalony przez Sejm. Jestem także czynnym zawodowo inspektorem pracy. Pracuję na co dzień w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Warszawie i jednym z kluczowych argumentów używanych i tutaj na sali, i podczas debaty senackiej, była skuteczność inspekcji pracy w dziedzinie rozpatrywania wszelkich zgłoszeń, naruszeń. Nawet zastępca głównego inspektora pracy, pani inspektor Dziemińska, która prezentowała stanowisko inspekcji, powoływała się na pewne fakty, które rzekomo świadczą o tym, jak inspekcja pracy jest skuteczna. Nie wiem, być może za chwilę po tej dyskusji sam zostanę sygnalistą, odnosząc się do pracy mojej instytucji, ale muszę powiedzieć, że nie do końca tak to wygląda. Te argumenty w dużej mierze są chybione. Powołując się na to, jak niewielka liczba skarg jest zasadnych, tak naprawdę można powiedzieć, że jest wręcz kontrargument do tego stanowiska – dlatego że one nie są bezzasadne tylko dlatego, że ich treść nie pokrywa się ze stanem faktycznym stwierdzanym w trakcie kontroli. Prawda jest taka, że w wielu przypadkach, żeby stwierdzić cokolwiek, trzeba uzyskać najpierw zgodę pracownika na to, żeby ujawnić pracodawcy fakt złożenia przez niego skargi. Wiele spraw, które wynikają z uprawnień pracowniczych, nie podlega możliwości jakiegokolwiek zweryfikowania anonimowego. I w takiej sytuacji inspektor pracy, wzywając takiego obywatela do uzupełnienia braków formalnych poprzez wyrażenie zgody, na dobrą sprawę – z jednej strony strzela sobie w głowę jako ów sygnalista, dlatego że, wiadomo, naraża się na represje ze strony pracodawcy, a z drugiej strony, jeżeli nie wyrazi tej zgody, inspektor pracy pozostawi sprawę praktycznie bez rozpoznania. I między innymi z tego także wynika ten element ilościowy jakby, jeżeli chodzi o skuteczność, zasadność tych skarg.

Podniesiono też taką kwestię, że tylko 3% skarg dotyczących mobbingu i dyskryminacji jest zasadnych. Ale dlaczego tak jest? Nikt tego już nie powiedział. Jest tak wyłącznie dlatego, że inspekcja sama w pewnym sensie wyłączyła się z załatwiania tych spraw i rozpatruje te sprawy wyłącznie w zakresie takim, w którym sprawdza, czy istnieje procedura antymobbingowa czy antydyskryminacyjna. Nie robi z tym nic więcej kompletnie. Nikt nie bada, czy to zjawisko występuje, czy nie. Dlatego posługiwanie się argumentem, że tylko 3% tych skarg jest zasadnych, jest totalnie chybione w mojej ocenie.

Co więcej – już ostatnia taka uwaga co do skuteczności – rzeczywiście w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy istnieją pewne zapisy, w tym art. 23 ust. 2, który umożliwia nam utajnienie danych świadka, który jest przesłuchiwany. Obecnie trwa taka kontrola dosyć znana opinii publicznej – z uwagi na doniesienia prasowe – na instalacji Olefiny

III, na budowie, która jest realizowana przez Orlen w Płocku. Tam jest kilka tysięcy pracowników cudzoziemców, którzy najprawdopodobniej z wstępnych doniesień, przynajmniej prasowych, są zagrożeni szeroko rozumianym wyzyskiem przez podwykonawców, którzy działają na tym terenie. My wszczęliśmy tam czynności kontrolne i mogę powiedzieć tylko tyle – jest zmowa milczenia. Jest jakikolwiek problem z dotarciem do informacji od tych pracowników. Wygląda to w ten sposób, że my widzimy nawet dokumenty, które świadczą o tym, że ci ludzie mogą zarabiać 1-2 dolary na godzinę, prawda? Ale nie ma możliwości kontaktu z nimi, dlatego że obawiają się represji. To są ludzie, którzy są wyłączeni tak naprawdę z jakiegokolwiek kontaktu z inspektorami, którzy prowadzą te kontrole. Wszystko wynika z obawy tak naprawdę o swoją przyszłość. Myślę, że posiadanie jakichkolwiek gwarancji, także przez działaczy związkowych, którzy niejednokrotnie donoszą o nieprawidłowościach, informują o tym także opinię publiczną, informują o tym organy państwa, zapewni jakiekolwiek minimalne standardy ochrony. Dlatego no naprawdę – zwracam się do państwa z wielkim apelem ze strony społecznej o to, aby tę nieszczęsną, powiem szczerze, poprawkę Senatu usunąć. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Tak, proszę, oddaję panu głos. Proszę się przedstawić, dobrze? Dziękuję.

Wiceprzewodniczący OPZZ Błażej Mądrzycki:

Dzień dobry państwu. Błażej Mądrzycki, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Proszę państwa, dołączając się do tej argumentacji uzasadniającej utrzymanie spraw z zakresu prawa pracy i prawa pracy w rozumieniu ogólnym – no oczywiście nie można postąpić inaczej, jak tylko odrzucić tę poprawkę. Z kilku powodów. Proszę państwa, argumentacja merytoryczna będzie taka, że z jednej strony nawet dla samych pracodawców będzie to rozwiązanie dla tych, którzy postępują w sposób prawidłowy, realizowało istotę tej dyrektywy – z tego względu, że będzie niejako względem tych nieuczciwych wprowadzać odpowiednie narzędzia. To jest jedna sprawa. Kolejna sprawa jest taka, że regulacji prawnych, które zapewniają pewność i bezpieczeństwo obrotu, nigdy za mało. Stąd też poważne traktowanie praw pracowniczych, raczej kolejna gwarancja na poważne traktowanie praw pracowniczych, będzie jak najbardziej uzasadniona. W końcu argument taki praktyczny, do którego odnosił się też przedmówca – proszę państwa z doświadczenia zawodowego wiem, że jest bardzo wiele przypadków naruszania praw pracowniczych, niestety również w instytucjach publicznych, co nie powinno mieć miejsca. I w zasadzie pozostają one, pomimo bardzo dobrej pracy Państwowej Inspekcji Pracy w stanie constans, czyli nierozpatrzonym. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ministerstwo chciałoby się odnieść? Jeszcze ktoś z państwa? Jeszcze ktoś. Tak, proszę bardzo.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Piotr Korzuch:

Dzień dobry. Piotr Korzuch, Konfederacja Lewiatan.

My oczywiście wnioskujemy za przyjęciem poprawki Senatu, gdyż w naszej opinii jest ona bardzo słuszną i merytoryczną poprawką. Pani ministra powiedziała, że wykreślenie prawa pracy wypacza sens instytucji sygnalisty. Naszym zdaniem wpisanie prawa pracy do tej ustawy wypacza sens dyrektywy. Dyrektywa nie przewidywała prawa pracy. Prawo pracy zostało wpisane w ostatnim momencie prac legislacyjnych. Ja przypomnę, że był model ustawy, który przewidywał, że to Państwowa Inspekcja Pracy będzie organem, który będzie, że tak powiem, zarządzał zgłoszeniami zewnętrznymi. I na tym etapie, kiedy to inspekcja pracy miała się tym zajmować, prawa pracy nie było w projekcie ustawy. Proszę państwa, mówicie państwo… Wszystkie te przykłady, które tutaj się pojawiały, dotyczą obszaru bezpieczeństwa i higieny pracy. Może należało zacząć od wprowadzenia tego, tej, że tak powiem, części prawa pracy do tego katalogu. Pragnę też zwrócić uwagę, że prawo pracy pojawiło się jako numer jeden w katalogu potencjalnych naruszeń, co wskazywałoby wprost potencjalnym sygnalistom, że jest to główna dziedzina,

w której należy się poruszać. Dlatego jesteśmy za tym, żeby tę poprawkę senacką przyjąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo?

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Tak. Dziękuję bardzo. Chciałabym zwrócić uwagę, że Wysoka Komisja i Sejm przyjęły, zanim ustawa została skierowana do Senatu, ustawę, która poszerzała zakres, ten minimalny zakres dyrektywy, nie tylko o prawo pracy, ale także o korupcję, także o prawa i wolności konstytucyjne. I ten fakt jakoś nie wzbudził wątpliwości, że jest to poszerzenie tego minimalnego katalogu. Co więcej, decyzja Senatu – jeśli mogę tutaj pozwolić sobie na pewne sprawozdanie – była, żeby wykreślić w całości prawo pracy, a nie zawęzić do bezpieczeństwa i higieny pracy. Była decyzją świadomą. Senatorowie odrzucili alternatywną poprawkę, która takiego zawężenia by dokonywała. Oczywiście przykłady, które tutaj padają, przykłady, które są najbardziej doniosłe w państwie, w którym rocznie dochodzi do około 60 tys. wypadków przy pracy, w którym około 200 osób traci życie rocznie w wypadkach przy pracy, są tymi przykładami, które chyba najbardziej powinny wszystkich państwa motywować do tego, żeby ten błąd Senatu i tę nieszczęsną poprawkę odrzucić. Ale nie ograniczają się kwestie związane z prawem pracy wyłącznie do BHP. Kwestie związane z molestowaniem seksualnym, z dyskryminacją ze względu na rodzicielstwo, z dyskryminacją ze względu na płeć, z wspomnianym tutaj mobbingiem – to także są kwestie, w zakresie których naruszenia uderzają nie tylko w jednostkę, ale także w jej rodzinę, także w cały zakład pracy, także w samego pracodawcę lub w jego konkurencję, do której takich nieprawidłowości nie dochodzi… W tym sensie uwzględnienie prawa pracy w ustawie nie tylko chronić ma pracowników, ale także tych uczciwych pracodawców przed nieuczciwą konkurencją, przed konkurencją opartą na za nic mającej zdrowie, życie, bezpieczeństwo, dobrostan, wolność od przemocy, wolność od dyskryminacji pracowników. To jest – czy była – ustawa w takim kształcie, który służyłby zarówno pracownikom, jak i uczciwym pracodawcom. Z sobie tylko znanych powodów Senat postanowił nie stanąć po stronie tej uczciwości i praworządności – w tym sensie, że prawo pracy także stanowi część prawa, które powinno być przestrzegane.

Na temat zakresu dyrektywy pozwolę sobie jeszcze oddać głos ministrowi Gajewskiemu i raz jeszcze na koniec zaapelować o przychylenie się do stanowiska rządu, które pozostaje niezmienne, i zwrócić się o odrzucenie senackiej poprawki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić tylko uwagę na jedną rzecz, bo chciałem... Państwo znają zarówno moją argumentację, jak i argumentację pani minister, oraz ministerstwa, którą prezentowaliśmy w trakcie posiedzeń Komisji. Natomiast tutaj pojawiło się zarówno w wypowiedziach poselskich, jak i wypowiedziach strony społecznej takie sformułowanie, że dyrektywa w sposób świadomy pomija prawo pracy jako dziedzinę naruszeń prawa, a samo zamieszczenie prawa pracy w tym katalogu sformułowanym w art. 3 ustawy o ochronie sygnalistów wypacza sens dyrektywy. Myślę, że o tym, czy coś ustawodawca unijny, prawodawca unijny pominął świadomie i czy coś wypacza sens dyrektywy, czy nie, warto sądzić po samych postanowieniach dyrektywy. I tutaj warto sięgnąć do art. 27 ust. 3 dyrektywy, który mówi, że do dnia 17 grudnia 2025 roku komisja między innymi rozważy potrzebę wprowadzenia dodatkowych środków, w tym zmian mających na celu rozszerzenie zakresu stosowania niniejszej dyrektywy na kolejne dziedziny, w tym w szczególności poprawę środowiska pracy w celu ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracowników oraz poprawę warunków pracy. Oznacza to, że w intencji prawodawcy unijnego jest po pierwsze, prawo pracy, sfera regulacji stosunków zatrudnienia – takich wartości jak bezpieczeństwo i higiena pracy, warunki pracy – nie zostały pominięte, tylko wręcz przeciwnie. Zostały świadomie przewidziane i wprost wyarty-

kułowane w części normatywnej dyrektywy, a nie w motywach tej dyrektywy. Co więcej, operacjonalizując konsekwencje ewentualnego braku odrzucenia poprawki Senatu, biorąc pod uwagę, że ten przepis, który zacytowałem, ma horyzont czasowy na 2025 rok, mniej więcej oznacza to, że jeżeli Sejm nie odrzuci tej poprawki, to prawdopodobnie jest wielka szansa na to, że spotkamy się, mili państwo, w przyszłym roku albo na początku 2026 roku i będziemy procedować ustawę wdrażającą dyrektywę zmieniającą tę dyrektywę, która będzie poszerzać ten katalog już o prawo pracy. Bo jeśli ustawodawca unijny wprost coś przewiduje, to robi to po to, żeby zachęcić państwa członkowskie, żeby robiły to same i zapowiada swoje dalsze kroki.

Jeśli idzie o interes publiczny, nie chcę odwoływać się do tej argumentacji prawno-konstytucyjnej. Tutaj zresztą była o tym mowa – mówił o tym przedstawiciel Fundacji Batorego. Ja mówiłem o tym na sali plenarnej sejmowej, senackiej, także na posiedzeniach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Ale znowu nie mogę zgodzić się w sformułowaną tutaj tezą, że dyrektywa pomija, dyrektywa koncentruje się wyłącznie na interesie publicznym i ochrona interesów indywidualnych nie jest ani celem, ani przedmiotem tej dyrektywy. No znowu o tym, co wynika z dyrektywy, warto sądzić po treści tej dyrektywy. Art. 2 ust. 1 określa zakres przedmiotowy tej dyrektywy. I wśród naruszeń, dziedzin naruszeń, które przewiduje ta dyrektywa, mowa jest między innymi o ochronie konsumentów. I to nie tylko zbiorowych interesów konsumentów, ale o ochronie konsumentów w ogóle. Stosując państwa argumentację, należałoby przyjąć, że w żadnym wypadku – bo przecież konsumenci mają interesy indywidualne związane z tym, na jakich zasadach występują w obrocie gospodarczym. No ale więcej – ochrona prywatności i dane osobowe. Prywatność, szanowni państwo, to jest dobro osobiste osoby fizycznej. Ochrona prywatności przede wszystkim służy ochronie interesu indywidualnego tej osoby fizycznej, która ma taką cechę jak prywatność. To są jej sprawy osobiste, chociażby związane z życiem prywatnym, ze stanem zdrowia i tak dalej. Także teza o tym, że dyrektywa pomija interes publiczny, pomija interes indywidualny, nie służy ochronie interesu indywidualnego, również wydaje się, że nie znajduje uzasadnienia w treści tej dyrektywy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Dobrze. W takim razie, jeżeli nie ma dalszych głosów, będziemy… Rozumiem, przejdziemy do głosowania nad tą poprawką. Bo rozumiem, że tutaj mamy podzielone zdania co do jej przyjęcia, tak?

Jeszcze chciałam powiedzieć… Równocześnie przychylając się do głosu Biura Legislacyjnego – ponieważ jest to poprawka, którą należy głosować łącznie z poprawką nr 4. Bo przypomnę, w poprawce nr 2 jest mowa, że w art. 3 ust. 1 skreśla się pkt 1, a w pkt 18 wyrazy „pkt 1-17” zastępuje się wyrazami „pkt 2-17”. A w poprawce nr 4 w art. 31 ust. 1 w pkt 2 wyrazy „art. 3 ust. 1 pkt 1-17” zastępuje się wyrazami „art. 3 ust. 1 pkt 2-17”. Ponieważ jeszcze ta poprawka ma charakter merytoryczny i odnosi się dokładnie do tej samej kwestii, czyli wykreślenia prawa pracy z proponowanego projektu ustawy, w niniejszym będziemy te dwie poprawki głosować łącznie.

Ja sobie pozwolę tylko na jedno zdanie, osobiste zdanie, w czasie tej Komisji. Jako córka przedsiębiorczyni, jako była przedsiębiorczyni naprawdę nie rozumiem tego wzmożenia wokół prawa pracy. To znaczy państwo się boją tego, że… Nie wiem, nie rozumiem… Ja nie uważam, że przedsiębiorcy boją się przepisów chroniących prawo pracy i wzmacniających ochronę pracownika. Jako osoba, która w swoim życiu zatrudniała ludzi, czułam się za nich odpowiedzialna i chciałabym, żeby prawo chroniło ich jak najlepiej. A tutaj państwo reprezentujący podobno pracodawców jakby z góry zakładacie, że ci pracodawcy… nie wiem boją się przestrzegania prawa, prawa pracy? To jest dla mnie osobiście oburzające. Ale to tyle takim słowem mojej prywaty.

Przechodzimy, proszę państwa, do głosowania. W takim razie kto z panów i pań posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej poprawki? Proszę się zgłosić. Czy tych poprawek… Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dobrze. I poproszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Jolanta Boratyn-Dąbkowska:

12 głosów za, przeciw 9, przy dwóch wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Niniejszym stwierdzam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie te dwie poprawki – nr 2 i 4.

Przechodzimy do poprawki nr 3. Stanowisko rządu do poprawki nr 3?

W poprawce nr 3 w art. 5 ust. 1 pkt 2 wyrazy „tajemnicą związaną z wykonywaniem" zastępuje się wyrazami „tajemnicą zawodową".

Stanowisko rządu?

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pozytywne.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Magdalena Klorek:

Bez uwag, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bez uwag. Dobrze. Czy w takim razie jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja zaopiniowała pozytywnie tą poprawkę.

Poprawkę nr 4 rozstrzygnęliśmy łącznie z poprawką nr 2.

Przechodzimy do poprawki nr 5. W poprawce nr 5 art. 61 otrzymuje zmienione brzmienie. Nie będę przytaczać całego artykułu. Poproszę o stanowisko rządu.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pozytywne.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Magdalena Klorek:

Nie mamy uwag. Poprawka ma charakter merytoryczny.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. W takim razie czy jest sprzeciw wobec pozytywnej opinii dla tej poprawki? Nie ma sprzeciwu. Uważam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, tak jak przy drugim czytaniu, żebym była to ja, jako przewodnicząca Komisji. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę.

Jeszcze jedno zdanie, szanowni państwo. Proszę członków, członkinie Komisji o uwagę w kwestiach spraw bieżących, ponieważ na dzień 1 lipca – to co prawda jest poniedziałek – zaplanowane zostało spotkanie przedstawicieli Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z członkami delegacji komisji pracy i zabezpieczenia społecznego Izby Deputowanych Rumunii. Tak że jeżeli państwo byliby zainteresowani udziałem w takim spotkaniu, proszę o… Znaczy w ogóle proszę o możliwie liczny udział w tym spotkaniu i osoby zainteresowane o zgłaszanie się do sekretariatu. Czas trwania spotkania… Znaczy będzie to krótkie, około półgodzinne spotkanie przy udziale tłumacza. Tak że osoby zainteresowane proszę o zgłoszenie się do sekretariatu.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za dzisiaj.